

Sygn. akt: I ACa 568/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 października 2013r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Michał Kłós
Sędziowie:	SA Bożena Błaszczyk (spr.) SO (del.) Jarosław Pejta
Protokolant:	st.sekr.sądowy Grażyna Michalska

po rozpoznaniu w dniu 23 października 2013r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **B. D.**

przeciwko **T. H. i S. H. (1)**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanych

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 19 lutego 2013r. sygn. akt II C 512/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanych T. H. i S. H. (1) solidarnie na rzecz powódki B. D. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

Sygn. akt I ACa 568/13

UZASADNIENIE

Powódka B. D. wniosła o zasądzenie od pozwanych T. H. i S. H. (1) solidarnie na rzecz powódki kwoty 76.148,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r., tytułem zwrotu połowy ceny nabycia nieruchomości – 75.000 zł oraz skapitalizowanych odsetek ustawowych od należności głównej liczonych od dnia wymagalności roszczenia, tj. od dnia 01.01.2012 r. do dnia 13 lutego 2012 r.

W odpowiedzi na pozew pozwani oświadczyli, że uznają powództwo z tym, że wnoszą o oddalenie powództwa w zakresie odsetek.

Wyrokiem z dnia 19 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od pozwanych T. i S. małż. H. solidarnie na rzecz powódki B. D. kwotę 76.148,60 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 14 lutego 2012 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 3.600 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, nakazał pobrać solidarnie od pozwanych na rzecz Skarbu Państwa kwotę 3.808 zł tytułem nieuiszczonej opłaty sądowej oraz nadał wyrokowi w pkt 1 co do należności 75.000 zł rygor natychmiastowej wykonalności.

Powyższy wyrok został oparty m.in. o następujące ustalenia i rozważania:

Umową z dnia 21 maja 2006 r. pozwani T. i S. H. (1) zobowiązali się przenieść w przyszłości na rzecz małżonków T. i B. D. własność działki gruntu o powierzchni ok. 5.000 m² położonej przy ul. (...) a przylegającej do nieruchomości małżonków S.. Cenę działki ustalono na kwotę 30 zł/m², tj. łącznie 150.000 zł, którą to kwotę kupujący uiszcili na rzecz sprzedających.

Wykonanie umowy polegające na przeniesieniu własności nieruchomości możliwe było dopiero po wytyczeniu działki przez uprawnionego geodetę oraz zatwierdzeniu wydzielenia działki przez właściwy organ administracji. Po zawarciu umowy pozwani doprowadzili do wydzielenia działki o powierzchni przekraczającej umówione wcześniej 5.000 m².

Jeszcze przed wydaniem ostatecznej decyzji o zatwierdzeniu podziału nieruchomości pozwani zwrócili się do powódki i jej ówczesnego męża o zawarcie umowy przeniesienia własności nieruchomości oraz dopłatę różnicy w cenie działki wynikającej z wydzielenia nieruchomości o powierzchni większej niż wynikająca z umowy z dnia 21 maja 2012 r. Powódka była w tym czasie w trakcie rozwodu. Oświadczyła pozwanym, że nie jest już zainteresowana nabyciem działki, a nadto obecnie nie ma środków na pokrycie kosztów umowy i dopłatę do ceny działki. Chciała zwrotu pieniędzy od pozwanych, domagała się od pozwanych zwrotu pieniędzy bezpośrednio do jej rąk, jednak nie chciała pokwitować ich odbioru. Pozwani zaproponowali spotkanie także z byłym mężem powódki, ale do spotkania w takim gronie nigdy nie doszło.

Wobec odmowy zawarcia umowy przeniesienia własności nieruchomości pozwani uzyskali decyzję o zatwierdzeniu podziału nieruchomości na mniejsze działki w celu ich sprzedaży innym nabywcom.

Wyrokiem z dnia 29 kwietnia 2010 r. Sąd Okręgowy w Łodzi rozwiązał związek małżeński B. i T. D.. Obecnie między byłymi małżonkami D. toczy się postępowanie o podział majątku wspólnego.

Pismem z dnia 10 grudnia 2011 r. pełnomocnik powódki wezwał pozwanych do podjęcia czynności zmierzających do przeniesienia na rzecz powódki całości lub 1/2 udziału w nieruchomości opisanej w umowie z dnia 21 maja 2006 r., a ewentualnie do zapłaty na rzecz powódki kwoty 75.000 zł do dnia 31 grudnia 2011 r. Pismo zostało nadane w Urzędzie Pocztowym w dniu 15 grudnia 2011 r.

Roszczenie powódki okazało się zasadne i podlegało uwzględnieniu w całości. Pozwani uznali powództwo co do kwoty głównej, tj. 75.000 zł, kwestionując jedynie zasadność żądania odsetek. Materiał zgromadzony w sprawie nie dawał podstaw do uznania, że w sprawie zachodzi jakakolwiek okoliczność przemawiająca za niedopuszczalnością uznania powództwa w zakresie należności głównej.

W pozostałym zakresie, tj. co do odsetek od kwoty należności głównej, roszczenie powódki także okazało się zasadne. Powódka domagała się odsetek ustawowych od kwoty należności głównej, w tym do dnia wytoczenia powództwa tj. do dnia 13 lutego 2012 r. kwoty 1.148,60 zł tytułem skapitalizowanych odsetek ustawowych liczonych od dnia wymagalności roszczenia, tj. od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 13 lutego 2012 r. Żądanie odsetek za powyższy okres było w pełni zasadne, gdyż w dniu 15 grudnia

2011r. pełnomocnik powódki nadał w Urzędzie Poczтовым na adres pozwanych wezwanie do zapłaty na rzecz powódki kwoty 75.000 zł do dnia 31 grudnia 2011r. Pozwani nie kwestionowali faktu doręczenia im takiego wezwania. Pozwani nie dokonali zapłaty na rzecz powódki żądanej kwoty w określonym przez nią terminie, chociaż nie kwestionowali zasadności jej żądania. W tej sytuacji nie budzi wątpliwości sądu a quo, że od dnia 1 stycznia 2012 r. pozostawali w opóźnieniu, co czyni zasadnym żądanie zasądzenia na rzecz powódki ustawowych odsetek od tej daty, przy czym odsetki za okres do dnia wytoczenia powództwa zostały skapitalizowane i wyniosły 1.148,60 zł.

O kosztach procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. W niniejszej sprawie nie znajduje zastosowania art. 101 k.p.c. zgodnie, z którym zwrot kosztów należy się pozwanemu pomimo uwzględnienia powództwa, jeżeli nie dał powodu do wytoczenia sprawy i uznał przy pierwszej czynności procesowej żądanie pozwu. W stanie faktycznym niniejszej sprawy nie można uznać, że pozwani nie dali powodu do wytoczenia sprawy. Pomimo niekwestionowania zasadności żądań powódki zgłoszonych przez nią w stosownym wezwaniu do zapłaty, żądanej przez nią kwoty nie uiszcili na jej rzecz w określonym w wezwaniu terminie, czym ewidentnie dali jej powód do wytoczenia niniejszego powództwa.

Rozstrzygnięcie zawarte w punkcie 4 sentencji zapadło na podstawie art. 333 § 1 pkt. 2 k.p.c. zgodnie z treścią, którego sąd z urzędu nadaje wyrokowi przy jego wydaniu rygor natychmiastowej wykonalności, jeżeli zasądza roszczenie uznane przez pozwanego.

Apelację wnieśli pozwani jedynie w zakresie zasądzonych odsetek ustawowych od kwoty 75.000 zł, tj. kwoty 1.148,60 zł. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucili:

1. błędną wykładnię art. 481 § 1 w zw. z art. 462 i art. 463 k.c., tj. przyjęcie, że powódce należą się odsetki ustawowe, pomimo że pozwani powstrzymali się ze spełnieniem świadczenia, gdyż powódka odmówiła pokwitowania;
2. błędną wykładnię art. 91 w zw. z art. 95 – 109 k.p.c. przez przyjęcie, że pełnomocnik był umocowany do przyjęcia świadczenia ze skutkiem w postaci zwolnienia z długu pomimo, że złożył pełnomocnictwo procesowe;
3. wadliwe zastosowanie art. 101 k.p.c. polegające na zasądzeniu na rzecz powódki kosztów procesu, pomimo że pozwani nie dali powodu do wytoczenia sprawy i uznali powództwo przy pierwszej czynności;
4. wadliwe zastosowanie art. 100 k.p.c., polegające na niewłożeniu na powódkę wszystkich kosztów, pomimo że pozwani ulegli tylko co do nieznacznej części swojego żądania, ewentualnie nie zniesieniu kosztów postępowania między stronami;
5. nieuwzględnienie art. 5 k.c., pomimo że zasady współzycia społecznego wskazywały, że odmowa pokwitowania, wadliwe umocowanie pełnomocnika, nieuzupełnienie pełnomocnictwa stosownie do wniosku pozwanych, uznanie długu przez pozwanych stanowią dostateczną podstawę do oddalenia powództwa w zakresie odsetek ustawowych i kosztów sądowych.

Wskazując na powyższe apelujący wnieśli o zmianę zaskarżonego wyroku przez oddalenie powództwa w zakresie odsetek ustawowych od kwoty 75.000 zł, w zakresie nieuiszczonej opłaty sądowej od pozwu oraz w zakresie zwrotu kosztów zastępstwa procesowego, a ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Za chybiony należało uznać zarzut skarżących polegających na błędnej wykładni art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 462 i 463 k.c. i przyjęcie, że powódce należą się odsetki ustawowe pomimo, że jak twierdzą pozwani powstrzymali się oni ze spełnieniem świadczenia, gdyż powódka odmówiła dokonania pokwitowania.

Możliwość domagania się odsetek jest uprawnieniem wierzyciela, a fakt „zgłoszenia” lub „niezgłoszenia” roszczenia o odsetki za opóźnienie nie ma wpływu na jego powstanie, gdyż o tym, że wierzycielowi należą się odsetki, przesądza sam fakt opóźnienia się dłużnika ze spełnieniem świadczenia głównego (wyrok SN z dnia 10 sierpnia 2005 r., I CK 110/05, LEX nr 359467).

Zgodnie z obowiązującym orzecnictwem uprawnienie do żądania ustawowych odsetek za opóźnienie w spełnieniu świadczenia pieniężnego przez dłużnika jest niezależne od woli stron wyrażonej w umowie, a skoro zwrot niezależnego świadczenia powinien nastąpić niezwłocznie po wezwaniu, to odsetki za opóźnienie należą się od daty doręczenia wezwania (wyrok SN z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 445/06, LEX nr 442587; wyrok SN z dnia 30 lipca 2003 r., II CKN 381/2001, niepubl.; wyrok SN z dnia 28 kwietnia 2004 r., V CK 461/03, LEX nr 174217).

Bezspornie w przedmiotowej sprawie pozwani otrzymali wezwanie do zapłaty należności dochodzonej pozwem i mieli wykonać swoje zobowiązanie do dnia 31 grudnia 2011 roku. Skoro otrzymali wezwanie, nie czyniąc zadość roszczeniu powódki popadli wobec niej w zwłokę, a fakt uznania roszczenia w odpowiedzi na pozew nie może być uznany za bezzwłoczny zwrot należnego wierzycielowi długu.

Nie można również uznać, że doszło w sprawie do naruszenia art. 462 k.c. i 463 k.c. W pierwszej kolejności bowiem należy wskazać, że aby można było uznać że odmowa sporządzenia pokwitowania spowodowała zwłokę wierzyciela, to pozwani musieliby wykazać, że realnie zaproponowali powódce zwrot wierzytelności, a nie tylko żądali od niej takiego pokwitowania. Takie rozumienie odmowy złożenia pokwitowania ugruntowane jest w doktrynie i orzecnictwie. Sąd Najwyższy już w wyroku z 7 grudnia 1937 r. (sygn. akt C. II. 1488/37, Zb. Orz. 1938, nr IX, poz. 416) wskazał, że dłużnik powinien otrzymać pokwitowanie, wtedy, gdy spełnia świadczenie i z tą chwilą. Natomiast samo oświadczenie o gotowości spełnienia świadczenia nie jest wystarczające, aby żądać od wierzyciela wydania pokwitowania. Pokwitowanie, bowiem jest dowodem wykonania zobowiązania przez dłużnika. Jedynie powstrzymanie się z faktycznym zwrotem długu przez dłużnika w okolicznościach, kiedy zaofiarował on spełnienie świadczenia w należyтым terminie nie naraża go na zarzut opóźnienia w wykonaniu zobowiązania.

Z materiału dowodowego nie wynika, aby powodowie kiedykolwiek mieli próbować wręczyć pieniądze powódce. Wprawdzie istnieją zeznania byłego męża powódki jednakże nie można uznać, że są one w tym zakresie wiarygodne, bowiem nie tylko nie był on naocznym świadkiem spotkania i rozmów stron, ale dodatkowo pomiędzy nim a powódką istnieje bardzo silny konflikt interesów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy w pełni uzasadnia konkluzję Sądu Okręgowego, że strona pozwana pozostawała w zwłoce wobec powódki od dnia 1 stycznia 2012 roku, gdyż nie zwróciła jej kwoty 75.000 złotych wpłaconej na poczet połowy ceny zakupu nieruchomości, do której sprzedaży w ostateczności nie doszło, pomimo otrzymanego wezwania. Pozwani nie sprostali ciężącemu na nich w myśl art. 6 k.c. obowiązkowi udowodnienia twierdzeń, z których wywodzą skutki prawne. Podkreślić należało, że to na nich ciążył obowiązek wykazania, że zaofiarowali powódce dochodzoną i uznaną przez nich w niniejszym postępowaniu kwotę. Tymczasem takie wnioski z przedłożonych do akt sprawy dowodów nie płyną, gdyż z zeznań pozwanych wynika jedynie, że domagali się wystawienia pokwitowania przez powódkę i tylko w takim przypadku mieli przekazać jej pieniądze, nigdy jednak nie twierdzili, że pieniędzmi tymi dysponują i powódka będzie miała możliwość ich odebrania w momencie wystawienia pokwitowania. Takie też wnioski można wyciągnąć po analizie zeznań powódki, która wprost wskazała, że „nie było takiej sytuacji, że położono pieniądze na stole i powiedziano „proszę pokwitować” (k. 46 verte). Istotne w sprawie jest również to, że kwestia pokwitowania wynikała dopiero po zeznaniach byłego męża powódki, wcześniej ani w odpowiedzi na pozew, ani w odpowiedzi na wezwanie pozwani nie twierdzili, że fakt nie oddania kwoty 75.000 złotych był wynikiem odmowy pokwitowania zwrotu tej kwoty przez wierzycielkę. Z ich zeznań wynika jedynie, że między stronami toczyły się na temat zwrotu powyższej kwoty rozmowy i że były w tej kwestii spotkania. Podkreślić należy, że to apelujących obciążają negatywne konsekwencje procesowe wynikające z faktu, że zaofiarowane przez nich w niniejszym postępowaniu dowody nie pozwalają na przyjęcie, iż powódka, jako wierzyciel, pozostawała względem

nich w zwłocę. Powyższe z kolei prowadzi do wniosku, że zarówno wysokość odsetek jaki i data początkowa ich biegu zostały ustalone przez sąd pierwszej instancji w sposób prawidłowy.

Niezasadny okazał się również zarzut naruszenia art. 91 k.p.c. poprzez błędne przyjęcie, że pełnomocnik był umocowany do przyjęcia świadczenia ze skutkiem w postaci zwolnienia pozwanych z długu pomimo, że złożył tylko pełnomocnictwo procesowe. Zauważyć trzeba, że nic nie stało na przeszkodzie aby strona pozwana, mając pełną świadomość o należnej powódce kwocie wypłaciła ją powódce w Kancelarii jej pełnomocnika bezpośrednio do jej rąk, czy też w formie przekazu pocztowego na jej adres, który jak wynika z akt sprawy był znany pozwanym. Niewątpliwie to na pozwanych spoczywał obowiązek dołożenia należytej staranności, aby te pieniądze oddać, jeżeli mieli jakiegokolwiek wątpliwości co do tego czy można je przekazać na rachunek bankowy pełnomocnika mogli, poza powyższymi możliwościami, tę informację zweryfikować u powódki, ale również zażądać od jej pełnomocnika spotkania w jego obecności z powódką i przekazać jej wówczas pieniądze.

Sąd Apelacyjny nie podziela także zarzutów apelacji skierowanych przeciwko rozstrzygnięciu o kosztach procesu. Nie ma racji apelujący argumentując, że pozwani nie dali powodu dla wytoczenia powództwa. Bezsprzecznie to strona pozwana nie spełniła świadczenia w wyznaczonym terminie i w sposób nieuprawniony wstrzymywała się ze zwrotem należności. Pozwani jedynie w jednej części spełnili wymóg, o którym mowa w art. 101 k.p.c. – uznali bowiem powództwo przy pierwszej czynności, jednakże Sąd Apelacyjny w pełni podziela wywody Sądu Okręgowego w zakresie rozważań, że strony dały powód do wytoczenia powództwa. W tym stanie rzeczy istniały podstawy dla uznania, że T. i S. H. (2) dali powód dla wytoczenia powództwa i w konsekwencji dla rozliczenia kosztów procesu stosownie do dyspozycji art. 101 k.p.c. Z tych samych przyczyn również niezasadny okazał się zarzut naruszenia art. 100 k.p.c.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację strony pozwanej, jako bezzasadną.

O kosztach postępowania apelacyjnego sąd ad quem orzekł na podstawie art. 98 § 1 i 3 w zw. z art. 108 i 391 § 1 k.p.c. obciążając nimi pozwanych, jako stronę przegrywającą. Na poniesione przez powoda koszty złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w osobie adwokata, na podstawie § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461 j.t.).